

PRZEMYSŁAW KUBIAK

Uniwersytet Łódzki

CZYN POPEŁNIONY W STANIE NIETRZEŹWOŚCI WEDŁUG KONCEPCJI ARYSTOTELESA

Problematyka odpowiedzialności karnej sprawcy czynu popełnionego w stanie nietrzeźwości nie od dziś budzi wątpliwości i inspiruje do przemyśleń¹. Od zawsze sprawiała trudności badaczom tego zjawiska. Jest bowiem specyficzną sytuacją kolizji postulatów natury społecznej oraz polityki karnej dotyczących karalności takich czynów, refleksji filozoficznych i psychologicznych odnoszących się do kwestii świadomości i poczytalności sprawcy oraz rozważań teoretyczno-prawnych próbujących uzasadnić przypisanie mu winy. Na przestrzeni dziejów wykształcono wiele teorii i propozycji, do których w najnowszej historii

¹ Ostatnio np. A. BARCZAK-OPLUSTIL, *Zasada koincydencji winy i czynu w kodeksie karnym*, Kraków 2016; A. LISZEWSKA, *Odpowiedzialność karna za popełnienie czynu zabronionego w stanie tak zwanej zawinionej niepoczytalności*, «Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego» 43/2017, s. 391-400; K. PIECH, *Zawinienie na przedpolu czynu zabronionego a wprawienie się w stan niepoczytalności przez sprawcę uzależnionego*, «Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych» 23.1/2019, s. 75-95; M. KOWALEWSKA-ŁUKUĆ, *Przypisanie winy na gruncie art. 31 § 3 kodeksu karnego*, «Palestra» 3/2021, s. 18-26. Na problematyce tej ogniskują się też badania A. Golonki, zob. np. A. GOŁONKA, *Niepoczytalność i poczytalność ograniczona*, Warszawa 2013; IDEM, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 5 czerwca 2013 r., III KK 443/2012*, «Wojskowy Przegląd Prawniczy» 2/2014, s. 85-95; IDEM, *Poczytalność sprawcy czynu zabronionego w kontekście trudności związanych z oceną*, INCET 2018, s. 1-15, www.incet.uj.edu.pl/dzialy.php?l=pl&p=32&i=0&m=22&z=0&n=2&k=32; IDEM, *Upicie (upojenie) alkoholowe a problematyka poczytalności sprawcy przestępstwa*, «Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały» 27.2/2020, s. 23-43.

nauki o prawie karnym należy zaliczyć *actio libera in causa, Rauschdelikt* czy też obecną w polskim prawie karnym instytucję zawinionej niepoczytalności². Każda z nich napotyka jednak krytykę, nie będąc w stanie logicznie i spójnie uzasadnić faktu karania sprawcy³.

Do tego problemu odnosiła się również antyczna myśl prawna. Zjawiska tego rodzaju, ze względu na rozpowszechniony zwyczaj spożywania wina, należały do codzienności⁴. Nie tylko starożytni juryści i mówcy, ale przede wszystkim filozofowie snuli refleksje na temat charakteru czynów popełnionych w stanie nietrzeźwości i ich oceny moralnej, jak również ich ewentualnych konsekwencji prawnych. Najdonioślejsze osiągnięcia na tym polu przypisać można Arystotelesowi. W swojej analizie bowiem odniósł się do tej problematyki w sposób kompleksowy, choć czasem nie do końca spójny, wybijając się na tym polu spośród pozostałych przedstawicieli formacji intelektualnej antyku⁵. Jednocześnie wpływ jego myśli na dalsze losy filozofii oraz nauk prawnych trudno

² Art. 31 § 3 kk. Zawiniona niepoczytalność jest elementem szerszej koncepcji zawinienia na przedpolu czynu; zob. A. LISZEWSKA, *op. cit.*, s. 391.

³ Obowiązująca koncepcja zawinienia na przedpolu czynu przez niektórych określana jest mianem „nieudolnej próby nawiązania do zasady *nullum crimen sine culpa*”; *ibidem*, s. 392. W tym kontekście bowiem nie chodzi o winę w rozumieniu prawnokarnym, ale raczej pewną „fikcję winy” albo winę moralną lub społeczną; zob. A. GOŁONKA, *Poczytalność...*, s. 5. Przegląd głównych założeń – zob. K. PIECH, *op. cit.*, s. 78-83; M. KOWALEWSKA-ŁUKUĆ, *op. cit.*, s. 19-20.

⁴ Warto w tym miejscu przede wszystkim wspomnieć o sympozjach i nierozzerwalnie związanego z nimi wspólnego i towarzyskiego winopicia. Wniosek ten wspiera też choćby lektura zachowanych mów sądowych opisujących ekscesy tego rodzaju; zob. P. KUBIAK, *Pijackie wybryki w mowach Lizjasza i Demostenesa, czyli stan nietrzeźwości w świetle ateńskiej myśli prawnej*, [w:] *‘Cui bono?’ Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Pikulskiej-Radomskiej*, red. D. SKRZYWANEK-JAWORSKA, Ł. KORPOROWICZ, Łódź 2020, s. 259-273.

⁵ Zainteresowanie winopiciem i wpływem alkoholu na człowieka wydaje się u Arystotelesa większe niż jemu współczesnych, na co wskazuje choćby jedna z ksiąg *Zagadnień przyrodniczych*, opatrzona tytułem *O winopiciu i opilstwie*, oraz tytuły dwóch (albo jednego) zaginionych traktatów filozofa – *Sympozjon i O winopiciu*. Jego podejście do tego tematu jednak „było w istocie badawcze, przyrodnicze i lekarskie”, tak M. JAWORSKA-WOŁOSZYN, *Arystoteles zaginiony Sympozjon i O winopiciu. Treść ocalałych świadectw i fragmentów*, «Peitho/Examina Antiqua» 7.1/2016, s. 206.

przecenić. Nadal stanowić one mogą nieprzebrane źródło inspiracji dla współczesnych badaczy prawa, czego dowodem jest również niniejsza analiza⁶.

Najpełniejszy wyraz swoich poglądów zawarł w *Etykach* przy okazji rozmyślań nad cnotą. Często nie dotyczą one skutków prawnych działania sprawcy wprost, ale wnioski prezentowane na gruncie moralnej oceny zachowania z powodzeniem odnieść można też do jego kwalifikacji prawnej⁷. Stagiryta sam co rusz tak czynił. Wzmianki na temat analizowanej kategorii czynów odnaleźć można przede wszystkim na kanwie szeroko już komentowanych rozważań poświęconych działaniom zależnym i niezależnym od woli człowieka. Arystoteles uznaje bowiem ten podział za fundamentalny nie tylko dla ewaluacji etycznej zachowań człowieka, lecz także kluczowy dla prawodawców oraz wymiaru sprawiedliwości⁸.

Podział czynów na zależne od woli człowieka i od niej niezależne był już przedmiotem pogłębionej analizy autora w trakcie prowadzenia badań poświęconych czynom popełnionym pod wpływem emocji⁹. Warto jedynie przypomnieć oczywistą konstatację Arystotelesa, że człowiek odpowiada za działania zgodne z jego wolą, czyli czyny dokonane świadomie i bez przymusu¹⁰. Nie oznacza to jednocześnie, że w każdym przypadku zostanie on ukarany. Zdecydują o tym konkretne okoliczności sprawy. Zachowanie niezależne od woli – zdaniem filozofa – spotyka się

⁶ Zob. L.A. ZAIBERT, *Intentionality, Voluntariness, and Culpability: A Historical-Philosophical Analysis*, «Buffalo Criminal Law Review» 459.1/1998, s. 459. Jego refleksje mogą stanowić również panaceum na teoretycznoprawne bolączki współczesnych badaczy zajmujących się tym tematem, jak sugeruje to K. HUIGENS, *Virtue and Criminal Negligence*, «Buffalo Criminal Law Review» 431.1/1998, s. 447.

⁷ *Ibidem*, s. 455.

⁸ EN 1109b33-34: τὸ ἐκούσιον καὶ τὸ ἀκούσιον ἀναγκαῖον ἴσως διορίσαι τοῖς περὶ ἀρετῆς ἐπισκοποῦσι· χρήσιμον δὲ καὶ τοῖς νομοθετοῦσι πρὸς τὰς τιμὰς καὶ τὰς κολάσεις. Podobnie EN 1113b21-25, EE 1223a18 i EW 1187b33. Przekład dzieł Arystotelesa: *Arystoteles. Etyka Nikomachejska*, tłum. D. GROMSKA, Warszawa 1982, i *Etyka wielka. Etyka Eudemejska*, tłum. W. WRÓBLEWSKI, Warszawa 1977.

⁹ Zob. P. KUBIAK, *Czyn popełniony w „afekcie” według koncepcji Arystotelesa*, «Zeszyty Prawnicze» 22.2/2022, s. 89-120 oraz cytowana tam literatura.

¹⁰ Zob. analiza *ibidem*, s. 95-107.

z pobłażaniem, a niekiedy nawet z litością¹¹. Terminy συγγνώμη oraz ἔλεος sugerują zatem, że sprawca co do zasady nie zostanie ukarany. Istnieją od tego wszakże ważne odstępstwa, szczególnie interesujące w świetle prowadzonej analizy, w których nie ominie go kara, choć będzie ona łagodniejsza.

Do tych wyjątków Arystoteles zalicza właśnie czyny dokonane „bezwiednie” (ἀγνοῶν)¹². To w ramach tej kategorii umiejscawia działania w stanie nietrzeźwości. Nawiązuje do nich przy okazji prób dookreślenia, jaki czyn można uznać za dokonany nieświadomie, czyli *stricte* za niezgodny z wolą sprawcy¹³.

EN 1110b24: ἔτερον δ' ἔοικε καὶ τὸ δι' ἀγνοίαν πράττειν τοῦ ἀγνοοῦντα ποιεῖν· ὁ γὰρ μεθύων ἢ ὀργιζόμενος οὐ δοκεῖ δι' ἀγνοίαν πράττειν ἀλλὰ διὰ τι τῶν εἰρημένων, οὐκ εἰδὼς δέ, ἀλλ' ἀγνοῶν. [Co innego też jest: uczynić coś skutkiem nieświadomości i uczynić coś bezwiednie; człowiek bowiem pijany lub rozgniewany zdaje się postępować w pewien sposób nie na skutek nieświadomości, lecz skutkiem jednej ze wspomnianych wyżej przyczyn, nie zdając sobie jednak sprawy i bezwiednie].

Czyny dokonane na skutek nieświadomości oraz bezwiednie wydają się przy pobieżnej refleksji podobne. W obu sytuacjach bowiem człowiek nie zdaje sobie do końca sprawy z tego, co czyni. Arystoteles intuicyjnie wyczuwa jednak, że czyny popełnione w stanie nietrzeźwości mają inny charakter, a z tego względu powinny podlegać innej kwalifikacji prawnej niż czyny nieświadome, za które człowiek nie odpowiadał. Próbuje uchwycić różnicę między nimi, doszukuje się jej przede wszystkim w przyczynie braku świadomości swoich działań u sprawcy.

¹¹ EN 1109b32.

¹² Słowo to jest imiesłowem, ale przez tłumacza *Etyki* oddane zostało jako przysłówek.

¹³ Analiza tego fragmentu – zob. R.H. HALL, *The Voluntary and the Involuntary in Aristotle's Nicomachean Ethics*, s. 31-33, www.journals.ku.edu/auslegung/article/download/12759/12055. Choć autor ten myli się, twierdząc, że to od okoliczności upicia się zależy kwalifikacja czynu popełnionego w stanie nietrzeźwości jako zależnego albo niezależnego od woli człowieka. Arystoteles wprost zalicza je bowiem do czynów od woli niezależnych, zob. dalej. Podobnie M. KOSZKAŁO, *Rozwój pojęcia woli w pogańskiej filozofii starożytnej – Sokrates, Platon, Arystoteles*, «Roczniki Filozoficzne» LXIII.2/2015, s. 177, uznaje je za czyny dobrowolne.

W przypadku upicia się albo rozgniewania, to właśnie one są przyczyną ograniczenia poczytalności. W pozostałych zaś jest ona niejako „naturalna”, Stagiryta milczy i pomija jednak jakiegokolwiek bliższe wyjaśnienia na ten temat. Wraca do tego wątku w *Etyce Wielkiej*.

EW 1195b1-4 ... ἀλλ' ἡ ἄγνοια κάκεινοῖς ἐστὶν αἰτία τοῖς πράξασι τοῦ πράξει, οὐκ ἄδικοι. ἔστιν δ' ἡ τοιαύτη ἄγνοια ἡ φυσικὴ, οἷον τὰ παῖδια ἀγνοοῦντα τοὺς πατέρας τύπτουσιν, ἀλλ' ἡ ἐν τούτοις ἄγνοια φυσικὴ οὕσα οὐ ποιεῖ διὰ τὴν πράξιν ταύτην τὰ παῖδια λέγεσθαι ἄδικα· ἡ γὰρ ἄγνοια αἰτία τοῦ πράττειν ταῦτα, τῆς δ' ἀγνοίας οὐκ αὐτὰ αἴτια, διὸ οὐδ' ἄδικα λέγονται [Czego natomiast oni sami nie są winni, tylko niewiedza i to <niezawiniona>, ona sprawia, że ci ludzie postępują tak, jak postępują, ci nie są niesprawiedliwi. Istnieje zaś niewiedza naturalna, np. małe dzieci nieświadomie uderzają ojców, lecz niewiedza w tych przypadkach, która jest naturalna, nie pozwala w wyniku takiego postępowania nazywać dzieci niesprawiedliwymi. Niewiedza bowiem jest winna, że to czynią, niewiedza natomiast nie jest ich winą, dlatego nie nazywa się ich niesprawiedliwymi].

Arystoteles podkreśla dwa aspekty sprawy. Po pierwsze, jak zaznaczono wyżej, dla uznania danego zachowania za sprawiedliwe istotne jest, aby przyczyną braku świadomości u sprawcy była niewiedza, a nie inne, choćby i nawet wewnętrzne, zjawisko (jak wspomniany wpływ alkoholu lub emocji). Jako przykład takiego stanu rzeczy podaje on dziecko nieświadomie uderzające ojca. Po drugie – i to wydaje się o wiele ważniejsze – nieświadomość nie może być zawiniona przez sprawcę. W żaden sposób więc nie może się on przyczynić do jej powstania (jak pisze Stagiryta: „τῆς δ' ἀγνοίας οὐκ αὐτὰ αἴτια”). Wyłącznie w takim wypadku czyn będzie dokonany w pełni nieświadomie, a więc niezgodnie z wolą sprawcy. Zdaniem filozofa zatem pijani odpowiadają za swoje czyny, jeśli wyrządzili jakieś zło, działając bezwiednie, gdyż sami wprawili się w ten stan¹⁴.

¹⁴ Na takiej konstrukcji właśnie opiera się też współczesna koncepcja zawinionej niepoczytalności. Zob. dalsza analiza.

Spostrzeżenie to stanowi ós rozważań Arystotelesa poświęconych kwestii odpowiedzialności nietrzeźwego sprawcy. Wielokrotnie w trakcie prowadzonej analizy wraca do niego¹⁵:

EW 1195a28-35: ὅταν δὲ τῆς ἀγνοίας αὐτὸς ἦ αἴτιος, καὶ πρᾶττη τι κατὰ τὴν ἀγνοίαν ἧς αὐτὸς αἴτιος ἐστίν, οὗτος ἤδη ἀδικεῖ, καὶ δικαίως ἄδικος ὁ τοιοῦτος κληθήσεται. οἷον ἐπὶ τῶν μεθύνωντων. οἱ γὰρ μεθύοντες καὶ πράξαντές τι κακὸν ἀδικοῦσιν· τῆς γὰρ ἀγνοίας αὐτοὶ εἰσιν αἴτιοι· ἐξῆν γὰρ αὐτοῖς μὴ πίνειν τοσοῦτον, ὥστ' ἀγνοήσαντας τύπτειν τὸν πατέρα [...]. ilekroć zaś ona jest winna niewiedzy i dokonuje czegoś w niewiedzy, powstałej z własnej winy, to już dopuszcza się niesprawiedliwości i słusznie nazywa się ją niesprawiedliwą. Dla przykładu: pijani. Bo ludzie, upijający się i popełniający jakieś złe czyny, postępują niesprawiedliwie, ponieważ oni sami są winni swojej niewiedzy; wolno im przecież nie pić tyle, żeby nieświadomie uderzyć ojca].

Osoby nietrzeźwe mogły bowiem nie pić tyle, by doprowadzić się do stanu, w którym uderzą ojca w pijackim odurzeniu. Sami są winni zatem swojego braku poczytalności. Determinantą moralnej nagany, jak i ich odpowiedzialności karnej jest fakt, że to od nich zależy wprawienie się w ten stan. Jest on skutkiem ich dobrowolnego działania. Na uwagę zasługuje fakt, że Arystoteles przewidział również inne przypadki zawinonego ograniczenia świadomości lub wiedzy.

EN 1113b33-1114a3 καὶ τοὺς ἀγνοοῦντάς τι τῶν ἐν τοῖς νόμοις, ἃ δεῖ ἐπίστασθαι καὶ μὴ χαλεπὰ ἐστὶ, κολάζουσιν. ὁμοίως δὲ καὶ ἐν τοῖς ἄλλοις, ὅσα δι' ἀμέλειαν ἀγνοεῖν δοκοῦσιν, ὡς ἐπ' αὐτοῖς ὄν τὸ μὴ ἀγνοεῖν. [Tak też karana jest nieznanomość pewnych postanowień prawnych, które powinny być znane i nie są trudne do zrozumienia; podobnie ma się rzecz we wszystkich innych przypadkach, w których przyczyną nieświadomości u pewnych osobników zdaje się niedbalstwo, ponieważ uniknięcie tej nieświadomości zawisłe było od nich samych: przyjmujemy bowiem, że leżała w ich mocy dbałość o te rzeczy].

¹⁵ Np. *EN 1113b25*, gdzie mowa jest o „niezawinionej przez nich samych nieświadomości” (δι' ἀγνοίαν ἧς μὴ αὐτοὶ αἴτιοι).

Powyższy fragment stanowić może harmonijne podsumowanie, a być może i fundament rzymskiej zasady *ignorantia iuris nocet*. Nieznajomość prawa szkodzi wtedy, gdy jest ono łatwe do zrozumienia, a jego znajomość jest wymagalna w danych okolicznościach. Jest ona zatem skutkiem ludzkiej niedbałości. W mocy człowieka bowiem było uniknięcie tego stanu i dochowanie należytej staranności. Z tego względu właśnie spotka go moralna nagana albo też wymiar kary¹⁶.

Nicią przewodnią rozumowania filozofa jest możliwość wpływu człowieka na obecną sytuację oraz ukształtowanie jej własnymi działaniami. Stagiryta rozszerza te wnioski analogicznie na wszelkie przypadki braku świadomości, umiejętności lub wiedzy wynikające z uprzednich zaniedbań¹⁷. Dzięki temu analizowana koncepcja stanowi swoisty *leitmotiv* oraz klucz do zrozumienia koncepcji odpowiedzialności moralnej i prawnej u Arystotelesa. Ponadto, myśl ta współtworzy również fundamenty rzymskiej triady *dolus-culpa-casus*¹⁸. Truizmem jest przypomnienie, że stanowi ona rdzeń wielu współczesnych teorii odpowiedzialności prawnej sprawcy.

Dotychczas z refleksji filozofa jako relewantny dla odpowiedzialności sprawcy jawi się przede wszystkim fakt samodzielnego wprawienia się w stan nietrzeżwości. Czy jest to jednak jedyna przesłanka? Arystoteles udziela odpowiedzi na to pytanie przy okazji omawiania wspomnianych przyczyn powstania szkód, czyli: przypadku, zamierzonego działania

¹⁶ Zob. analiza tego fragmentu A. KENNY, *Aristotle's Theory of the Will*, Oxford 1979, s. 52.

¹⁷ To rygorystyczne podejście Arystotelesa budzić może wiele zastrzeżeń na etapie stosowania prawa. Wynika z niego, że czasami należałoby przebadać całe życie oskarżonego, by ustalić, na ile przyczynił się on do obecnego stanu; tak np. J. HALL, *Ignorance and Mistake in Criminal Law*, «Indiana Law Journal» 33.1/1957, s. 9, oraz IDEM, *Negligent Behaviour Should Be Excluded from Penal Liability*, «Columbia Law Review» 63/1963, s. 636.

¹⁸ Np. L.A. ZAIBERT, *op. cit.*, s. 475-476. W szczególności w zestawieniu z refleksjami z księgi piątej *Etyki Nikomachejskiej*, zob. EN 1135b12-1136a4. Zob. dalsza analiza.

człowieka (tu wymienia zarówno czyny premedytowane, jak i popełnione pod wpływem emocji¹⁹) oraz błędu. O tym ostatnim pisze²⁰:

EN 1135b16-19: ὅταν μὲν οὖν παραλόγως ἢ βλάβῃ γένηται, ἀτύχημα· ὅταν δὲ μὴ παραλόγως, ἄνευ δὲ κακίας, ἀμάρτημα (ἀμαρτάνει μὲν γὰρ ὅταν ἢ ἀρχῇ ἐν αὐτῷ ἢ τῆς ἀγνοίας, ἀτυχεῖ δ' ὅταν ἐξωθεν) [Owóż jeśli szkoda wynika wbrew temu, czego należało oczekiwać, to mamy do czynienia z nieszczęśliwym przypadkiem; jeśli zaś można było wprowadzić się jej spodziewać, ale nie było u sprawcy złego zamiaru, to mamy do czynienia z błędem (bo błędzi człowiek, kiedy przyczyna jego niewiedzy tkwi w nim samym, ulega zaś nieszczęśliwemu przypadkowi, kiedy przyczyna ta leży poza nim)²¹.

Dookreślając rozważania dotyczące ἀμάρτημα, wyraźnie wskazuje on na dwa elementy odróżniające ją od zwykłego przypadku: umiejscowienie przyczyny niewiedzy oraz możliwość przewidzenia powstania szkody. Sprawca poniesie zatem karę za dokonany czyn tylko i wyłącznie wtedy, gdy spełnione będą obie przesłanki jednocześnie. Działa wtedy w warunkach zawinionego błędu, powinien bowiem dołożyć wszelkiej staranności, by nie dopuścić do wyrządzenia zła. Warto podkreślić, że Stagiryta wprost pisze o przewidzeniu możliwości popełnienia czynu zabronionego, a nie jedynie możliwości utraty świadomości albo poczytalności²². Pomija niestety dalsze rozważania w tym zakresie.

Wydaje się zatem, że zamiarem Arystotelesa było umiejscowienie czynów popełnionych w stanie nietrzeźwości właśnie w tej kategorii błędów. Wskazuje na to nie tylko wzmianka o zawinionej niewiedzy (nieświadomości) w analizowanym tekście, lecz także dalsze jego wyjaśnienia.

EN 1136a5-9 τῶν δ' ἀκουσίων τὰ μὲν ἐστὶ συγγνωμονικά· τὰ δ' οὐ συγγνωμονικά· ὅσα μὲν γὰρ μὴ μόνον ἀγνοοῦντες ἀλλὰ καὶ

¹⁹ Ich analiza P. KUBIAK, *Czyn...*, s. 110-114.

²⁰ Zob. M. HAMBURGER, *Morals and Law. The Growth of Aristotle's Legal Theory*, New York 1965, s. 69-73.

²¹ Por. Aryst. *Rhet.* 1374b6-9.

²² Rozróżnienie to ma znaczenie na gruncie współczesnych rozważań na temat zawinionej niepoczytalności; zob. dalej.

δι' ἄγνοίαν ἀμαρτάνουσι, συγγνωμονικά, ὅσα δὲ μὴ δι' ἄγνοίαν, ἀλλ' ἄγνοοῦντες μὲν διὰ πάθος δὲ μῆτε φυσικὸν μῆτ' ἀνθρώπινον, οὐ συγγνωμονικά [Spomiędzy czynów od woli niezależnych jedne są wybacalne, inne – niewybacalne. Wybacalne są błędy popełniane nie tylko bezwiednie, lecz nadto na skutek nieświadomości; niewybacalne – te, które popełnia się nie na skutek nieświadomości, lecz bezwiednie, pod wpływem namiętności, która nie jest ani wrodzona, ani koniecznie z naturą ludzką związana].

Filozof podsumowuje więc wcześniejsze ustalenia, wyraźnie stwierdzając, że do czynów niezależnych od woli człowieka, ale jednak karalnych, należą właśnie czyny popełnione bezwiednie (w tym w stanie nietrzeźwości, a nie na skutek „naturalnej” nieświadomości). Warto jednak zwrócić uwagę na inną jego myśl. Wnikliwy czytelnik zauważył pewnie, że już w pierwszym analizowanym fragmencie dotyczącym czynów dokonanych bezwiednie Arystoteles, obok upicia się, jako przyczynę braku świadomości podał również rozgniewanie. Ponownie więc nawiązał do ludzkich namiętności. Budzi to pewne wątpliwości, gdyż zgodnie z jego koncepcją czyny popełniane w stanie wzburzenia kwalifikowane były co do zasady jako zależne od woli człowieka²³. Umieszczenie ich w kategorii czynów bezwiednych, a więc od woli niezależnych, mogłoby się wydawać zatem zaskakujące i niespójne. Kluczem do zrozumienia jest sformułowanie „πάθος δὲ μῆτε φυσικὸν μῆτ' ἀνθρώπινον”. Stagiryta nie pisze więc o emocjach odczuwanych na co dzień, typowych i umiarkowane intensywne, ale o afektach patologicznych, obcych naturze ludzkiej, jak ślepa furia odbierająca zmysły²⁴. Te bowiem sprawiają, że człowiek przytłoczony emocjami nie wie, co czyni. W tym zakresie więc przypominają one stan nietrzeźwości, stanowiąc bezpośrednią, „nienaturalną” przyczynę ograniczenia poczytalności. Podobnie jak

²³ Zob. wnioski P. KUBIAK, *Czyny...*, s. 114-117. Arystoteles dość precyzyjnie uzasadnia, czemu nie można uznać czynów takiego sprawcy za dokonane pod przymusem. Człowiek nieopanowany bowiem działa w pewnym sensie pod przymusem, ulegając swoim namiętnościom, a nie słuchając rozumu. Działa jednak w zgodzie ze swoją duszą albo wolą jako całością; zob. np. EE 1224b27.

²⁴ Por. A. KENNY, *op. cit.*, s. 62-63. Zob. K.L. FLANNERY, *Action and Character according to Aristotle, The Logic of the Moral Life*, Washington 2013, s. 107-109.

w wypadku odurzenia alkoholem, zdaniem filozofa czyny popełnione pod wpływem takich emocji również zasługują na naganę. Tu jednak pojawia się pytanie: na jakiej podstawie człowiek jest moralnie odpowiedzialny za takie wybuchy gniewu? Można mu przypisać winę za wprawienie się w stan nietrzeźwości, w tym wypadku jednak trudno o tym mówić.

Ponownie na pierwszy plan wysuwa się fakt, że w mocy człowieka było uniknięcie takiego stanu rzeczy. Stagiryta w ten sposób bowiem postrzega kształtowanie się charakteru człowieka²⁵:

EN 1114a1-12: τοῦ γὰρ ἐπιμεληθῆναι κύριοι. ἀλλ' ἴσως τοιοῦτός ἐστιν ὥστε μὴ ἐπιμεληθῆναι. ἀλλὰ τοῦ τοιούτους γενέσθαι αὐτοὶ αἴτιοι, ζῶντες ἀνεμένως, καὶ τοῦ ἀδίκους ἢ ἀκολάστους εἶναι, οἱ μὲν κακουργοῦντες, οἱ δὲ ἐν πότοις καὶ τοῖς τοιούτοις διάγοντες· αἱ γὰρ περὶ ἕκαστα ἐνέργειαι τοιούτους ποιοῦσιν. τοῦτο δὲ δῆλον ἐκ τῶν μελετῶντων πρὸς ἠντιοῦν ἀγωνίαν ἢ πρᾶξιν· διατελοῦσι γὰρ ἐνεργοῦντες. τὸ μὲν οὖν ἀγνοεῖν ὅτι ἐκ τοῦ ἐνεργεῖν περὶ ἕκαστα αἱ ἕξεις γίνονται, κομιδῇ ἀναισθήτου· εἰ δὲ μὴ ἀγνοῶν τις πράττει ἐξ ὧν ἔσται ἀδικος, ἐκὼν ἀδικος ἄν εἴη. [Lecz może ktoś jest taki, że w naturze jego tkwi niedbałość? Ale i ci, którzy są tacy, sami to zawinili, wiedząc życie pozabawione hamulców, podobnie jak ludzie niesprawiedliwi i nieumiarkowani sami to zawinili: pierwsi przez popełnianie złych czynów, a drudzy przez spędzanie życia na pijatykach i tym podobnych rozrywkach; bo czynności, których się dokonuje w przypadkach jednostkowych, są tym, co kształtuje charakter. Okazuje się to na przykładzie ludzi, którzy ćwiczą, przygotowując się do jakichś zawodów lub do jakiejś czynności: powtarzają oni bezustannie odnośne czynności. Tylko więc zupełnie tępy człowiek może nie dostrzec, że dzięki wykonywaniu w przypadkach jednostkowych [pewnych] czynności powstają trwałe dyspozycje; niedorzeczne jest też przypuszczenie, że człowiek postępujący niesprawiedliwie, nie chce być niesprawiedliwym, lub że ten, co prowadzi rozwiązły tryb życia, nie chce być rozwiązłym; jeśli zaś ktoś, nie będąc nieświadomym, wykonuje te czynności, skutkiem których

²⁵ Analiza tego fragmentu – zob. M. HAMBURGER, *op. cit.*, s. 29-30.

staje się człowiekiem niesprawiedliwym, to staje się nim zgodnie ze swą wolą].

Każdy, podejmując codzienne decyzje, tworzy tendencje oraz nawyki, które następnie konstytuują jego charakter. W mocy człowieka jest więc prowadzić życie w sposób cnotliwy, ucząc się umiaru w wyrażaniu emocji. Zaniedbanie w tym zakresie skutkuje zaś nieopanowanymi napadami gniewu i agresji, które popchnąć mogą do wyrządzenia zła. Człowiek nie może więc usprawiedliwić się, twierdząc, że taka jest jego „natura” i nie ma na nią wpływu. Prawdą jest, że w chwili popełnienia czynu nie może dokonać natychmiastowej zmiany charakteru czy swojego stanu emocjonalnego. Te wynikają jednak z jego wcześniejszych działań i nawyków. Podobnie jak ktoś, kto rzucił kamieniem, nie może go w powietrzu zawrócić, od niego jednak w pełni zależało wprowadzenie go w ruch²⁶. W mniemaniu Stagiryty metafora ta idealnie pasuje również do działań osób w stanie nietrzeźwości oraz w stanie wzburzenia. Choć nie podlegają one w chwili dokonania czynu ludzkiej kontroli, to jednak można było ich unikać. Z tego względu właśnie takim sprawcom nie tylko można przypisać winę za doprowadzenie się do takiego stanu, lecz także ich potępić, ponieważ nie sprostali oni moralnemu obowiązkowi życia w cnocie²⁷.

Analizowane przypadki popełnienia przestępstwa na skutek zawnionego upicia się, rozgniewania czy też nieznamości prawa stanowiły również wyraźne naruszenie pewnych oczekiwań i norm społecznych. Moralna i publiczna nagana czynów dokonanych pod wpływem alkoholu szczególnie silnie wybrzmiewa w kolejnej refleksji Arystotelesa. Tym razem jednak nawiązuje on do jednej z bardziej znanych antycznych regulacji dotyczących karania pijanych przestępców.

EN 1113b30-33: καὶ γὰρ ἐπ' αὐτῶ τῷ ἀγνοεῖν κολάζουσιν, ἐὰν αἴτιος εἶναι δοκῆ τῆς ἀγνοίας· οἷον τοῖς μεθύουσι διπλᾶ τὰ ἐπιτίμια, ἢ γὰρ ἀρχὴ ἐν αὐτῶ, κύριος γὰρ τοῦ μὴ μεθυσθῆναι, τοῦτο δ'

²⁶ EN 1114a12-21.

²⁷ Arystoteles odnosi te uwagi do wszystkich przypadków, gdy na skutek zaniedbań ktoś doznał jakichś szkód, chorób lub defektu ciała, np. utracił wzrok lub kończynę; zob. EN 1114a21-30. Spotka go raczej nagana aniżeli współczucie.

αἴτιον τῆς ἀγνοίας. [Bo nawet za samą nieświadomość też karzą (prawodawcy), jeśli ktoś zdaje się winnym tej nieświadomości, tak na przykład za czyny popełnione po pijanemu kary są podwójne, bo przyczyna tkwi tu w sprawcy, jako że mógł uniknąć stanu nietrzeźwości, który wywołał jego nieświadomość].

Arystoteles co do zasady powtarza już wcześniej ustalone kwestie. Wspomina jednak o legendarnej wręcz regulacji Pittakosa, który za czyny popełnione po pijanemu karał surowiej niż na trzeźwo²⁸. Sama surowość tych sankcji wskazywać może na brak społecznej akceptacji dla spożywania alkoholu. Wniosek ten byłby jednak zbyt daleko idący. Społeczeństwa antyczne nie stroniły od wina i postrzegały raczenie się tym trunkiem za konieczny element życia publicznego spajający więzi obywatelskie²⁹. Na naganę jednak zasługiwało nieumiarkowanie w tym zakresie. Taką *ratio legis* podaje Diogenes Laertios w *Żywotach i poglądach sławnych filozofów*³⁰. W ten sposób postrzegał również tę regulację Arystoteles, było to spójne z jego definicją cnoty. Człowiek dążący ku niej powinien bowiem znaleźć we wszystkim umiar³¹. Sam fakt wyrządzenia zła pod wpływem alkoholu dowodził *per se*, że ktoś temu obowiązkowi nie sprostał i przekroczył społecznie tolerowane granice. Bez wątpienia wiązało się to również z panującym powszechnie przekonaniem, że człowiek pijany jest w swych działaniach brutalniejszy³². Ten powód Arystoteles podaje wprost, nawiązując do tej regulacji w *Polityce*.

Pol. 1274b19-24: νόμος δ' ἴδιος αὐτοῦ τὸ τοὺς μεθύοντας, ἂν τυπτήσῃσι, πλείω ζημίαν ἀποτίνειν τῶν νηφόντων· διὰ γὰρ τὸ πλείους ὑβρίζειν μεθύοντας ἢ νηφόντας οὐ πρὸς τὴν συγγνώμην

²⁸ Por. Aryst. *Rhet.* 1402b7. Kodeks wykroczeń również reguluje stan nietrzeźwości jako okoliczność zaostrzającą wymiar kary; zob. 33 § 4 pkt 7. Istnieją głosy, by podobne regulacje pojawiły się również w kodeksie karnym; zob. A. GOLONKA, *Upicie...*, s. 29.

²⁹ Tak np. M. JAWORSKA-WOŁOSZYN, *op. cit.*, s. 208. Przegląd opinii na temat winopicia w starożytnym Rzymie zob. P. KUBIAK, *Stan nietrzeźwości jako „afekt” w rzymskim prawie karnym?*, «Zeszyty Prawnicze» 15.1/2015, s. 39-43.

³⁰ Diog. *Vit. Phil.* 1.4.76.

³¹ Zob. analiza znaczenia cnoty u Arystotelesa K. HUIGENS, *Virtue and Inculcation*, «Harvard Law Review» 108.7/1995, s. 1452 i n.

³² Zob. wnioski P. KUBIAK, *Pijackie...*, s. 271.

ἀπέβλεψεν, ὅτι δεῖ μεθύουσιν ἔχειν μᾶλλον, ἀλλὰ πρὸς τὸ συμφέρον. [Znamienne jest jego prawo, że pijani, jeśli kogo pobili, mają większą karę ponieść aniżeli trzeźwi; ponieważ ludzie więcej dopuszczają się czynów gwałtownych po pijanemu niż na trzeźwo, więc nie brał pod uwagę pobażania głoszącego, że należy raczej przebaczyć pijanemu, ale wzgląd na korzyść społeczną]³³.

Nadużywanie alkoholu kojarzono również z barbarzyństwem, brawurą i nieokrziesaniem³⁴. Za te zagrożenia ładu społecznego więc powinna spotkać sprawcę adekwatna, tym surowsza kara. Warto jedynie zaznaczyć, że przez wspomniany wyżej stan upicia Arystoteles miał na myśli stan nietrzeźwości, w którym sprawca nadal mógł dokonywać sądów, choć właśnie błędnych, i zachowywać się zgodnie z nimi, choć nagannie. Jak wyjaśnia w *Zagadnieniach przyrodniczych*, z tego względu właśnie czyny człowieka podchmielonego są zdecydowanie gorsze od bardzo pijanego, który nie jest już w stanie niczego objąć rozumem, a czasem wręcz też niczego uczynić³⁵. Osoba trzeźwa natomiast co do zasady podejmuje decyzje słuszne zgodne z rozumem i zachowuje się w zgodzie z cnotą.

Ostatnie godne odnotowania uwagi filozofa dotyczą precyzyjnego odróżnienia od siebie przypadków nieposiadania wiedzy na jakiś temat oraz niemożności skorzystania z niej. W jego mniemaniu ta ostatnia sytuacja to właśnie przypadek osób pijanych.

EN 1147a10-16: ἔτι τὸ ἔχειν τὴν ἐπιστήμην ἄλλον τρόπον τῶν νῦν ῥηθέντων ὑπάρχει τοῖς ἀνθρώποις· ἐν τῷ γὰρ ἔχειν μὲν μὴ χρῆσθαι δὲ διαφέρουσιν ὁρῶμεν τὴν ἕξιν, ὥστε καὶ ἔχειν πως καὶ μὴ ἔχειν, οἷον τὸν καθεύδοντα καὶ μαινόμενον καὶ οἰνωμένον. ἀλλὰ μὴν οὕτω διατίθενται οἱ ἐν τοῖς πάθεσιν ὄντες· θυμοὶ γὰρ καὶ ἐπιθυμίαι ἀφροδισίων καὶ ἔνια τῶν τοιούτων ἐπιδήλως καὶ τὸ σῶμα μεθιστάσιν, ἐνίοις δὲ καὶ μανίας ποιοῦσιν. [A dalej: posiadać wiedzę może człowiek w inny (jeszcze) sposób, aniżeli o tym była dotychczas mowa; bo jeśli się ją posiada, a nie robi z niej użytku,

³³ *Polityka*, tłum. L. PIOTROWICZ, [w:] *Arystoteles. Dzieła wszystkie*, I, Warszawa 2003.

³⁴ Np. EN 1117a14-15.

³⁵ *Aryst. Probl.* 871a9-16 i 875a30-40.

to jest to inny rodzaj posiadania; w tym znaczeniu poniekąd się ją posiada i zarazem nie posiada, jak się to dzieje na przykład u ludzi śpiących, szalonych lub pijanych. Owóż podobnie ma się rzecz z ludźmi opanowanymi przez namiętność; albowiem wybuchy gniewu, żądze miłosne i niektóre inne tym podobne namiętności wywołują wyraźne zmiany w naszym organizmie, a niektórych przyprawiają nawet o szaleństwo].

Arystoteles zestawia ze sobą zachowania osób w stanie snu, szaleństwa i nietrzeźwości oraz działania ludzi ogarniętych namiętnościami³⁶. We wszystkich tych wypadkach podkreśla fakt, że działający co do zasady posiada wiedzę lub świadomość pewnych kwestii, ale na skutek ograniczenia funkcji poznawczych i rozumowania nie jest w stanie w poprawny sposób z nich korzystać³⁷. Domyślać się można, że w kontekście rozważań nad odpowiedzialnością sprawcy „posiadanie wiedzy” oznacza znajomość ciężących na człowieku moralnych albo prawnych obowiązków³⁸. Z tego względu w tym odmienionym stanie świadomości człowiek dokonuje błędnych ocen i na ich podstawie czyni zło. Jego zachowania nie są poparte w pełni rozumną refleksją, jak na przykład bełkotanie twierdzeń geometrycznych lub słów Empedoklesa

³⁶ Czyni to wielokrotnie w *Etykach*, zob. wcześniej analizowane źródła oraz *EN* 1152a14-17, *EE* 1225b12-17 i *EW* 1201b10-25. Najwyraźniej utożsamia przypadek ἀκρασία z działaniem pod wpływem alkoholu. Zob. A. KENNY, *op. cit.*, s. 56; K.L. FLANNERY, *op. cit.*, s. 117; J. GOSLING, *Mad, Drunk or Asleep? Aristotle's Acratic, «Phronesis»* 38.1/1993, s. 98-104; J. MÜLLER, *Aristotle on Actions from Lack of Control, «Philosophers' Imprint»* 15.8/2015, s. 10-13. Kwestia ἀκρασία do dziś budzi żywe zainteresowanie u badaczy; zob. też A.W. PRICE, *Acrasia and Self-Control*, [w:] *The Blackwell Guide to Aristotle's Nicomachean Ethics*, Oxford 2006, s. 234-254; K. CORCILIUS, *Akrasie bei Aristoteles: die erste Aporie*, [w:] *Beiträge zur Aristotelischen Handlungstheorie*, red. K. CORCILIUS, C. RAPP, Stuttgart 2008, s. 152-154; M.M. ERGINEL, *Akrasia and conflict in the Nicomachean Ethics*, «British Journal for the History of Philosophy» 24.4/2016, s. 573-593; D. AZAGRA, *The question of Akrasia in Aristotle*, Roma 2018.

³⁷ Warto dodać, że oczywiście podobieństwa te nie obejmują kwestii odpowiedzialności, sprawca odpowie bowiem wyłącznie za czyny dokonane w stanie zawinionej nieopieczalności lub nieświadomości.

³⁸ Na polu etyki jest to wiedza o tym, co jest moralnie piękne; zob. *EW* 1201b10-25.

po pijanemu albo nie mają głębszego znaczenia, jak słowa wypowiedane przez aktorów na scenie³⁹.

Jednocześnie Arystoteles zdaje sobie sprawę, że wszystkie te stany są tymczasowym ograniczeniem funkcjonowania poznawczego człowieka. Pijany, kiedy minie u niego odurzenie spowodowane alkoholem, wraca do zmysłów i znowu jest tym samym człowiekiem⁴⁰. W tym świetle trafna wydaje się metafora Stagiryty, który porównuje nietrzeźwego do państwa, które ustanowiło dobre prawa, lecz nie jest w stanie ich egzekwować, a złoczyńcę do państwa, w którym dominuje złe prawo, konsekwentnie jednak stosowane⁴¹. Warto na koniec dodać, że dzięki tym spostrzeżeniom udało się Arystotelesowi odróżnić od siebie przypadki ograniczenia poczytalności od błędu lub innego braku wiedzy. Przy czym w obu sytuacjach sprawca zasługuje na naganę, jeśli zachował się lekkomyślnie lub niedbale i sam doprowadził do ich zaistnienia⁴².

PODSUMOWANIE

Rozważania Arystotelesa na temat czynów popełnionych w stanie nietrzeźwości tworzą dosyć rozbudowaną strukturę. Choć niekiedy znajdują się w różnych miejscach jego dzieł, mimo to ujawniają wysoki poziom spójności i precyzji oraz głębię refleksji. Co najistotniejsze, zaskakują wyjątkową wręcz aktualnością. W jego myśli wybrzmiewają

³⁹ EN 1147a17-22. Również Platon przewidział w dziewiątej księdze swoich *Praw regulacje* dotyczące popełnienia czynu przez osoby z ograniczoną poczytalnością, np. ze względu na chorobę lub dolegliwości wynikające z wieku; zob. Platon *Prawa* 864d.

⁴⁰ EN 1147 b5-7 oraz EW 1202a1-8.

⁴¹ EN 1152a21-24: καὶ εἰκοιε δὴ ὁ ἀκρατῆς πόλει ἢ ψηφίζεται μὲν ἅπαντα τὰ δέοντα καὶ νόμους ἔχει σπουδαίους, χρῆται δὲ οὐδέν, ὥσπερ Ἀναξανδρίδης ἔσκωψεν: ἡ πόλις ἐβούλεθ', ἢ νόμων οὐδὲν μέλει. ὁ δὲ πονηρὸς χρωμένη μὲν τοῖς νόμοις, πονηροῖς δὲ χρωμένη. [Podobny więc jest człowiek nieopanowany do państwa, w którym uchwała się wszystko potrzebne i które ma dobre prawa, ale nie robi z nich żadnego użytku, jak to sobie podrwiwał Anaksandrides: „Tak państwo zarządziło, co o prawa nie dba”. Człowiek zaś zły podobny jest do państwa, które wprawdzie trzyma się praw, lecz trzyma się złych].

⁴² EE 1225b12-17.

bowiem nie tylko echa wszystkich prawie relewantnych elementów tworzących współcześnie obowiązującą regulację zawinionej niepoczytalności z art. 31 § 3, lecz także pozostałych propozycji w ramach szerszej konstrukcji zawinienia na przedpolu czynu⁴³. W jego opinii najistotniejsze znaczenie dla odpowiedzialności sprawcy nietrzeźwego ma fakt dobrowolnego (czyli świadomego oraz bez przymusu) wprawienia się w ten stan, a także możliwość przewidzenia dopuszczenia się czynu zabronionego⁴⁴. Ten ostatni element zasługuje może na krótki komentarz, w związku z jego wymiarem praktycznym dla wymiaru sprawiedliwości. Nie chodzi więc wyłącznie o sytuację przewidywania możliwości wprawienia się stan nietrzeźwości albo nawet utraty poczytalności. Sprawca musi mieć przynajmniej możliwość przewidzenia, że w stanie niepoczytalności dojść może do naruszenia norm prawnych, a nie tylko że utraci świadomość tego, co czyni⁴⁵.

W pełnym czerpaniu intelektualnej korzyści z tego bogactwa myśli stoi na przeszkodzie bez wątpienia terminologia, którą Stagiryta się posługuje. Chodzi nie tylko o fakt, że częstokroć siatka pojęciowa języka greckiego nie pasuje do współcześnie stosowanych terminów (jak choćby często podnoszone przez badaczy problemy z tak fundamentalnymi pojęciami, jak ἐκούσιον i ἀκούσιον)⁴⁶, ale również o to, że używa on pewnych sformułowań w szczególny dla siebie sposób⁴⁷. Niekiedy czyni też

⁴³ Takich jak „podjęcie działania w stanie zawinonego błędu co do prawa albo co do znamion oraz podjęcie czynności bez wymaganej wiedzy lub umiejętności potrzebnych do jej wykonania”; zob. A. LISZEWSKA, *op. cit.*, s. 392. Uwagi Arystotelesa wyraźnie wskazują, że byłby raczej przeciwnikiem przyjęcia obiektywnej odpowiedzialności karnej sprawcy nietrzeźwego, która ma współcześnie zwolenników; zob. K. PIECH, *op. cit.*, s. 78; A. LISZEWSKA, *op. cit.*, s. 392.

⁴⁴ Arystoteles nie pisze o tym wprost, ale oczywiście spożywanie alkoholu ma być aktem dobrowolnym. Tak też obecnie; zob. K. PIECH, *op. cit.*, s. 81.

⁴⁵ Wbrew literalnemu brzmieniu cytowanego artykułu („[...] sprawca wprawił się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć”); na podobnym stanowisku stoi też część autorów współczesnych, zob. K. PIECH, *op. cit.*, s. 83 oraz cytowani tam autorzy i M. KOWALEWSKA-ŁUKUĆ, *op. cit.*, s. 22-26. Por. A. BARCZAK-OPLUSTIL, *op. cit.*, s. 290.

⁴⁶ Zob. P. KUBIAK, *Czyn...*, s. 92, przyp. 11.

⁴⁷ Co jest w pełni zrozumiałe, jest to bowiem język filozofa, a nie prawnika.

to po prostu niespójnie. Z tego względu podkreślić należy silną potrzebę prowadzenia dalszych, pogłębionych badań nad jego propozycjami. Tym bardziej że, jak wyżej zaznaczono, dotyczą problemów, z którymi mierzą się obecnie teoretycy prawa i mogą wiele wnieść do toczących się dyskusji. Dla przykładu podać można nie tylko analizowane refleksje w zakresie zawinionej niepoczytalności, lecz także dotyczące skutków nieznamośności prawa czy też różnic między posiadaniem wiedzy a jej wykorzystaniem. Już na pierwszy rzut „prawniczego” oka widać, że Stagiryta odwołuje się w tym miejscu do koncepcji zawinionego błędu⁴⁸.

Takim istotnym wkładem dla współczesnych teorii prawnokarnych mogą być jego uwagi uzasadniające ukaranie nietrzeźwego sprawcy. Wydaje się, że dla Stagiryty przesłankę jego odpowiedzialności stanowi przede wszystkim ciąg przyczynowo-skutkowy zachowań, które ostatecznie prowadzą do popełnienia czynu⁴⁹. Chyba nie do końca – jak przekonująco dowodzi Kyron Huigens – stanowi to główną myśl filozofa⁵⁰. Arystoteles opiera swoją koncepcję odpowiedzialności raczej na świadomym i celowym tworzeniu charakteru przez człowieka. Temu bez wątpienia w ogóle poświęcone są jego *Etyki*, mające stanowić przewodnik do życia w cnocie. Główną składową więc przypisania winy sprawcy nietrzeźwemu jest to, że nie dochował on należytej staranności przy kształtowaniu swojego charakteru i prowadził życie niezgodne z obywatelskim ideałem. Wniosek ten wydaje się o tyleż trafny, że ateński wymiar sprawiedliwości w dużej mierze opierał się przede wszystkim na ocenie charakteru sprawcy⁵¹. Z tego właśnie względu współczesny czytelnik antycznych mów sądowych zaskoczony jest często ilością tekstu poświęconego opisowi życia oskarżonego, jego wcześniejszych uczynków, dobrych albo złych, oraz ogólnym cechom jego osobowości. Etopeja stanowiła jedną z częściej stosowanych figur retorycznych

⁴⁸ Stanowi on choćby podstawę odpowiedzialności karnej lekarza za błąd w sztuce lekarskiej; zob. np. M. WOLIŃSKA, *Odpowiedzialność karna lekarza za błąd w sztuce lekarskiej*, «Prokuratura i Prawo» 5/2013, s. 19-35.

⁴⁹ Tak też M. HAMBURGER, *op. cit.*, s. 31, pisząc, że Arystoteles wykazał się istotnym zrozumieniem prawa przyczyny i skutki.

⁵⁰ K. HUIGENS, *Virtue and Criminal...*, s. 441-442.

⁵¹ Zob. P. KUBIAK, *Pijackie...*, s. 263-264.

stosowanych przed ateńskimi sądami, ponieważ ówczesni postrzegali czyny popełnione przez człowieka przez pryzmat całości jego dokonań. Tym tropem więc raczej podążała myśl Arystotelesa, niekoniecznie opierając się wyłącznie na relacjach przyczynowo-skutkowych zachowań nietrzeźwego sprawcy, które, jak podnoszą autorzy, w jego ujęciu stanowiłyby raczej wątle dla wymiaru sprawiedliwości argumenty⁵².

Myśli Arystotelesa dotyczą problemu, który po dziś dzień jawi się „jako zagadnienie o znacznej doniosłości teoretycznej i nie mniejszych trudnościach, jakie może wywoływać w praktyce”⁵³. Być może właśnie jego uwagi, w szczególności oparcie odpowiedzialności sprawcy na świadomym kształtowaniu swojego charakteru, przyczynić się mogą do wypełnienia luki, którą dostrzega doktryna prawa karnego⁵⁴.

CZYN POPEŁNIONY W STANIE NIETRZEŻWOŚCI WEDŁUG KONCEPCJI ARYSTOTELESA

Streszczenie

W *Etykach* Arystoteles dotyka niezwykle relewantnych do dziś problemów związanych z pociągnięciem do odpowiedzialności karnej człowieka w stanie nietrzeźwości. Sytuacja ta od zawsze budziła wątpliwości praktyczne oraz teoretyczne, trudno bowiem w racjonalny sposób, trzymając się zasady *nullum crimen sine culpa*, uzasadnić fakt ukarania takiego sprawcy. Zagadnienie to omawia dość szeroko, umiejscawiając je w ramach fundamentalnego dla jego filozofii moralnej podziału na czyny zgodne z wolą człowieka i niezgodne. Wnioski, do których dochodzi, są niezwykle zbliżone do współcześnie dominującej w prawie polskim koncepcji zawinionej niepoczytalności. Jednocześnie w ramach swojego wywodu dotyka również innych przypadków wchodzących w skład szerszej koncepcji zawinienia na przedpolu czynu.

⁵² Tak K. HUIGENS, *Virtue and Criminal...*, s. 441. Można dodać, że również nie-
miernie trudne do wykazania; zob. wcześniejsze uwagi.

⁵³ A. GOLONKA, *Upicie...*, s. 39.

⁵⁴ Tak K. HUIGENS, *Virtue and Criminal...*, s. 457-458.

ARISTOTLE ON OFFENCES COMMITTED
UNDER THE INFLUENCE OF ALCOHOL

Summary

In his *Ethics*, Aristotle addresses the issue of criminal responsibility for an act committed under the influence of alcohol – a problem still very relevant today. Such situations have always raised doubts, both as regards theory and practice, because it is difficult to give a rational argument to justify the punishment of such an “offender” if we adhere to the rule of *nullum crimen sine culpa*. Aristotle presents a broad discussion of the question within the framework of his distinction between voluntary and involuntary acts, which is fundamental for his moral philosophy. His conclusions are very similar to the concept of culpable insanity, the dominant idea in Polish criminal law pertaining to the issue. Moreover, we observe other places in Aristotle’s writings where he considers guilt prior to the actual commission of an offence.

Słowa kluczowe: legalna teoria Arystotelesa; odpowiedzialność karna; czyn popełniony w stanie nietrzeźwości; zawiniona niepoczytalność; wina; umyślność/nieumyślność.

Keywords: Aristotle’s legal theory; criminal responsibility; act committed under the influence of alcohol; culpable insanity; guilt; voluntary/involuntary

Literatura

- AZAGRA D., *The question of Akrasia in Aristotle*, Roma 2018.
- BARCZAK-OPLUSTIL A., *Zasada koincydencji winy i czynu w Kodeksie karnym*, Kraków 2016.
- CORCILIUS K., *Akrasie bei Aristoteles: die erste Aporie*, [w:] *Beiträge zur Aristotelischen Handlungstheorie*, red. K. CORCILIUS, C. RAPP, Stuttgart 2008, s. 143-172.
- ERGINEL M.M., *Akrasia and conflict in the Nicomachean Ethics*, «British Journal for the History of Philosophy» 24.4/2016, s. 573-593.
- FLANNERY K.L., *Action and Character according to Aristotle. The Logic of the Moral Life*, Washington 2013.
- GOLONKA A., *Niepoczytalność i poczytalność ograniczona*, Warszawa 2013.

- GOLONKA A., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 5 czerwca 2013 r., III KK 443/2012*, «Wojskowy Przegląd Prawniczy» 2/2014, s. 85- 95.
- GOLONKA A., *Poczytalność sprawcy czynu zabronionego w kontekście trudności związanych z oceną*, INCET 2018, s. 1-15, www.incet.uj.edu.pl/dzialy.php?l=pl&p=32&i=0&m=22&z=0&n=2&k=32.
- GOLONKA A., *Upicie (upojenie) alkoholowe a problematyka poczytalności sprawcy przestępstwa*, «Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały» 27.2/2020, s. 23-43.
- GOSLING J., *Mad, Drunk or Asleep? Aristotle's Acratic*, «Phronesis» 38.1/1993, s. 98-104.
- HALL J., *Ignorance and Mistake in Criminal Law*, «Indiana Law Journal» 33.1/1957, s. 1-44.
- HALL J., *Negligent Behaviour Should Be Excluded from Penal Liability*, «Columbia Law Review» 63/1963, s. 632-644.
- HALL R.H., *The Voluntary and the Involuntary in Aristotle's Nicomachean Ethics*, s. 18-42, www.journals.ku.edu/auslegung/article/download/12759/12055.
- HAMBURGER M., *Morals and Law. The Growth of Aristotle's Legal Theory*, New York 1965.
- HUIGENS K., *Virtue and Criminal Negligence*, «Buffalo Criminal Law Review» 431.1/1998, s. 431-458.
- HUIGENS K., *Virtue and Inculcation*, «Harvard Law Review» 108.7/1995, s. 1423-1480.
- JAWORSKA-WOŁOSZYN M., *Arystoteles zaginiony Sympozjon i O winopiciu. Treść ocalałych świadectw i fragmentów*, «Peitho/Examina Antiqua» 7.1/2016, s. 205-215.
- KENNY A., *Aristotle's Theory of the Will*, Oxford 1979.
- KOSZKAŁO M., *Rozwój pojęcia woli w pogańskiej filozofii starożytnej – Sokrates, Platon, Arystoteles*, «Roczniki Filozoficzne» 63.2/2015, s. 157-186.
- KOWALEWSKA-ŁUKUĆ M., *Przypisanie winy na gruncie art. 31 § 3 kodeksu karnego*, «Palestra» 3/2021, s. 18-26.
- KUBIAK P., *Stan nietrzeźwości jako „afekt” w rzymskim prawie karnym?*, «Zeszyty Prawnicze» 15.1/2015, s. 33-52.
- KUBIAK P., *Pijackie wybryki w mowach Lizjasza i Demostenesa, czyli stan nietrzeźwości w świetle ateńskiej myśli prawnej*, [w:] *‘Cui bono’? Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Annie Pikulskiej-Radomskiej*, red. D. SKRZYWANEK-JAWORSKA, Ł. KORPOROWICZ, Łódź 2020, s. 259-273.
- KUBIAK P., *Czyn popełniony w „afekcie” według koncepcji Arystotelesa*, «Zeszyty Prawnicze» 22.2/2022, s. 89-120.

- LISZEWSKA A., *Odpowiedzialność karna za popełnienie czynu zabronionego w stanie tak zwanej zawinionej niepoczytalności*, «Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego» 43/2017, s. 391-400.
- MÜLLER J., *Aristotle on Actions from Lack of Control*, «Philosophers' Imprint» 15.8/2015, s. 1-35.
- PIECH K., *Zawinienie na przedpolu czynu zabronionego a wprawienie się w stan niepoczytalności przez sprawcę uzależnionego*, «Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych» 23.1/2019, s. 75-95.
- PRICE A.W., *Acrasia and Self-Control*, [w:] *The Blackwell Guide to Aristotle's Nicomachean Ethics*, red. R. KRAUT, Oxford 2006, s. 234-254.
- WOLIŃSKA M., *Odpowiedzialność karna lekarza za błąd w sztuce lekarskiej*, «Prokuratura i Prawo» 5/2013, s. 19-35.
- ZAIBERT L.A., *Intentionality, Voluntariness, and Culpability: A Historical-Philosophical Analysis*, «Buffalo Criminal Law Review» 459.1/1998, s. 459-500.